

Prof. dr hab. Jacek Adamczak  
Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu  
Wydział Animacji i Intermediów

Poznań, 27.06.2025 r.

Recenzja pracy doktorskiej  
**Pani mgr Natalii Krawczuk**  
sporządzona w wyniku postępowania o nadanie stopnia doktora  
w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne  
i wyznaczeniu mi funkcji recenzenta przez  
Uczelnianą Komisję ds. Stopni  
Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej  
im. Leona Schillera w Łodzi

#### **Informacja o Kandydatce.**

Pani mgr Natalia Krawczuk [REDACTED] r.  
[REDACTED] W latach 2001 - 2007 studiowała na kierunku Etnologia, na  
Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując w dniu 28  
sierpnia 2007 r. tytuł zawodowy magistra. W 2011 r. podejmuje kolejne studia  
w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera  
w Łodzi, na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej, na kierunku  
Realizacja Obrazu Filmowego, Telewizyjnego i Fotografia, specjalność Film  
Animowany i Efekty Specjalne, uzyskując 14 grudnia 2017 r. tytuł zawodowy  
magistra sztuki. W latach 2017 - 2022 jest słuchaczką studiów doktoranckich, na  
Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej PWSFTViT im. L. Schillera w  
Łodzi.

Z załączonej przez mgr Natalię Krawczuk dokumentacji, można wyróżnić  
dorobek artystyczny składający się z 5 filmów animowanych, w których  
Kandydatka pełniła funkcję reżyserki, scenarzystki i animatorki: „Ping-pong”  
2012 r., „Kapitan” 2014 r., „Płoty” 2015 r., „Pies Schroedingera” i „Metro”  
z 2019 r. Filmy te były prezentowane na wielu ważnych festiwalach krajowych  
i zagranicznych, z których można wymienić: „Metro” - Krakowski Festiwal  
Filmowy, Fantoche International Animation Film Festival, Szwajcaria (2019 r.),  
„Pies Schroedingera” – Międzynarodowy Festiwal Filmów Animowanych  
Animator w Poznaniu, Animatka International Animated Film Festival w Lublanie,  
Słowenia (2016 r.), „Płoty”- Etiuda&Anima w Krakowie, Międzynarodowy Festiwal  
Filmów Animowanych Anifilm w Libercu, Czechy (2015 r.), „Kapitan” - Nowe

Horyzonty we Wrocławiu, Montreal Stop Motion Festival w Kanadzie (2014 r.) czy „Ping- pong” na Ottawa International Animation Festival w Kanadzie (2013 r.). Filmy te spotkały się z uznaniem składów jurorskich i publiczności, za które Kandydatka otrzymała 7 nagród i wyróżnień, między innymi: Nagrodę Amnesty International na Giffoni Valle Piana Festival, Włochy (2016 r.) za film „Płoty”, Srebrną Nagrodę na RojaL Film Festival i Specjalny Złoty Żmij dla filmu studenckiego Etiuda&Anima w Krakowie za film „Pies Schrodingera” (2017 r.) czy Srebrny Tobołek Koziołka Matołka za film „Metro” na Ogólnopolskim Festiwalu Animacji O!PLA (2020 r.)

Po ukończeniu studiów, Kandydatka podejmuje pracę zawodową w obszarze filmu animowanego, pełniąc różne funkcje w ekipach realizatorskich. W filmie „Hetman” z 2020 r. w reżyserii Krzysztofa Czeczota, jest animatorką i autorką compositingu. Dla realizacji „Licho nie śpi” z 2019 r. w reżyserii Nawojki Wierzbowskiej, opracowuje projekty postaci i pełni rolę animatorki. W latach 2018 - 2022 jest członkinią ekipy realizatorek tworzących na zlecenie Narodowego Instytutu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika, mini serial edukacyjny dla dzieci pt. „Polo i Nika”. W projekcie tym Natalia Krawczuk była: odpowiedzialna za zaprojektowanie głównych postaci, współautorką scenariuszy wybranych odcinków oraz wykonawczynią scenografii oraz animacji. W filmie Marty Chyły Janickiej „She cat him” z 2023 r. Kandydatka wchodzi w skład zespołu animatorów.

Warte odnotowania jest także to, że po ukończeniu cyklu kształcenia na poziomie I, II i III Polskie Ramy Kwalifikacji (PRK) w dwóch uczelniach, mgr Natalia Krawczuk nadal doskonaliła swoje kompetencje zawodowe, będąc uczestniczką różnorodnych warsztatów i programów szkoleniowych dla realizatorów filmów animowanych. Z wydarzeń tych można wymienić: Cartoon Forum, Program Szkoleniowy dla młodych profesjonalistów, Spotlight Poland w Tuluzie, Francja (2017 r.) czy wielokrotny udział w Międzynarodowych Warsztatach Filmu Animowanego w Lanckoronie, Polska (2016 r., 2020 r. i 2022 r.).

### **Ocena pracy doktorskiej**

Praca doktorska mgr Natalii Krawczuk składa się z dzieła artystycznego jakim jest film animowany pt. „Trzy filiżanki” oraz części teoretycznej w postaci rozprawy pt. „Przeszłość i terażniejszość w jednym kadrze. Analiza procesu powstawania krótkometrażowego filmu animowanego pt. 'Trzy filiżanki'”. Funkcję promotora w postępowaniu pełni prof. dr hab. Piotr Dumala, pracownik badawczo - dydaktyczny Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi.

Na źródło powstania dzieła artystycznego „Trzy filiżanki” złożyły się refleksje Autorki nad problematyką czasu w filmie, wywołane własnymi wspomnieniami. Odniosę się najpierw do rozprawy teoretycznej dlatego, że odnajdujemy w niej bardzo precyzyjny opis mechanizmu powstawania filmu w kontekście ideowym, projektowym i realizacyjnym. W rozdziale I. pt. „Czas w filmie - wybrane koncepcje analizy teoretycznej”, Kandydatka w sposób przejrzysty opisuje interesujący ją aspekt czasu formułując cel badawczy i artystyczny pracy doktorskiej: *„/.../ jak w kinie pokazywane jest subiektywne odczuwanie upływu czasu oraz współistnienie w nim teraźniejszości i przeszłości” /.../ gdzie /.../ jednak rzadko kiedy zabawa z czasem stanowi w nich podstawową zasadę zaproponowanego opowiadania filmowego* (str. 5). Odwołując się do twórczości Marcela Prousta, Natalia Krawczuk wskazuje bliski jej sposób opisu świata i czasu subiektywnego, w którym to *„/.../ „Pojedynczy element z teraźniejszości przywołuje fale wspomnień obecnych w pamięci bohatera, stając się niemal namacalną częścią jego rzeczywistości”* (str. 6). Autorka wyznacza czasowi w filmie kreacyjną rolę w *„/.../ „zobrazowaniu subiektywnego sposobu postrzegania świata” /.../ a nie tylko /.../ „zestandardyzowanego narzędzia narracyjnego”* (str. 7). Przemyslenia Kandydatki w połączeniu z jej przypadkowym, wizualnym odkryciem sposobu obrazowania czasu, podczas spaceru po Wiedniu, przekładają się na podstawową koncepcję czasu filmu, która *„/.../ „opiera się właśnie na pokazywaniu przeszłości teraźniejszości w jednym kadrze /.../”* (str. 8). Kadr zbudowany jest z transparentnych warstw czasu i *„/.../ „Żeby zobaczyć pełen obraz musimy spojrzeć przez wszystkie przeźrocza [plany] jednocześnie”* (str. 24). Ta ciekawa konstrukcja ideowa i warsztatowa przyszłego filmu, została przez Kandydatkę nakreślona klarownie, stawiając zarazem przed nią wysoką poprzeczkę realizacyjną.

W rozdziale II. rozprawy „Okna otwarte na inny czas – analiza wybranych filmów”, Kandydatka przedstawia filmy, które były dla niej inspiracją, a w których czas odgrywał kluczową rolę dramaturgiczną. Jednym z interesujących przykładów jest komiks „Tutaj” Richarda McGuire’a z 1989 r. na podstawie którego Robert Zemeckis zrealizował w 2024 r. film pt. „Here”. Z palety przykładów, przemawia do mnie wyjątkowo „Slow light” w reż. Katarzyny Kijek i Przemysława Adamskiego. Doceniam oryginalny pomysł scenariuszowy obfitujący w ujęcia tryskające pomysłami, które skomponowane są w prostym i czytelnym znaczeniowo zabiegu podziału kadru. Atutem tej realizacji jest także jej perfekcyjny poziom warsztatowy, charakterystyczny dla tego duetu.

W rozdziale III. „Analiza i proces powstawania filmu „Trzy filiżanki”, Natalia Krawczuk w sposób usystematyzowany, przedstawia kolejne etapy koncepcyjnego i produkcyjnego przygotowania realizacji. Pełniąc rolę reżyserki oraz autorki scenariusza i opracowania plastycznego, podejmuje decyzje we wszystkich najważniejszych płaszczyznach filmu. Lektura tego rozdziału

potwierdza kompetencje zawodowe Kandydatki, a zwłaszcza jej wnikliwość w rozwiązywaniu kolejnych zadań, jak chociażby w przypadku rozwiązania problemu światła. Umiejętne połączenie graficznego charakteru światłocienia w scenografii z fizycznym oświetleniem planu zdjęciowego, buduje plastycznie ciepły klimat przestrzeni kawiarni. Takie wielopłaszczyznowe podejście projektowe niewątpliwie jest efektem zdobytego doświadczenia Kandydatki w różnorodnych, tradycyjnych technikach animacji. Docenienie zaś w rozprawie przez Natalię Krawczuk roli ekipy współtworzącej film, jest dla mnie także ważnym aspektem ukazującym umiejętność współpracy oraz szacunek Kandydatki wobec pozostałych twórców wspomagających ją w osiągnięciu autorskiej wizji filmu. To dla mnie bardzo ważna cecha każdego odpowiedzialnego reżysera.

Kończąc ocenę pracy teoretycznej odniosę się jeszcze do uwagi Kandydatki, zawartej w podrozdziale „Analiza wybranych scen i wykorzystanych środków stylistycznych”. Autorka przywołuje tam „Tango” Zbigniewa Rybczyńskiego jako przykład: /.../ „*zabawy planami jako warstwami czasu*” (str. 35). Sądzę, że pomimo upływu prawie pięćdziesięciu lat, realizacja ta jest nadal niedoścignionym wzorem oryginalnego rozwiązania idei czasu w filmie. Rybczyński wyłącznie środkami wizualnymi, nie wspomagając się przekazem werbalnym, wprowadza widza w czas teraźniejszy i przeszły, a co najważniejsze wyzwala u niego antycypację tego, co się może wydarzyć, czyli czas przyszły. I to wszystko w jednym kadrze i w każdej sekundzie. A przecież reżyser posługuje się tylko rytmem cykli i ich rejestracją w analogowej technice wielokrotnej ekspozycji, przy pomocy masek oraz kontr masek. Sądzę, że „Tango” było inspirujące dla Kandydatki, nie tylko jako /.../ „*formalny eksperyment*” (str. 35), ale także cenna wskazówka w „poszukiwaniu czasu”, tej najważniejszej dla jej filmu wspólnej przestrzeni. Temu bardzo ciekawemu zagadnieniu, poświęcona była cała teoretyczna rozprawa Natalii Krawczuk, której przejrzystą strukturę i interesujący sposób analizy przedmiotowego zagadnienia, oceniam pozytywnie.

Dzieło artystyczne Natalii Krawczuk pt. „Trzy filizanki” to 11. minutowy film animowany zrealizowany w technice wycinanki na wielopłanie z jedną sceną animacji rysunkowej, wyprodukowany przez LeLe Crossmedia Productions Sp. z o. o. w 2025 r. Jak już zaznaczyłem wyżej, film ma autorski charakter, w którym Kandydatka jest reżyserką, autorką scenariusza, współautorką opracowania plastycznego wraz z Idą Jarmoszweicz i Maciejem Wierzejskim oraz animacji z Martyną Koloniec. Operatorem obrazu jest Jan Paweł Trzaska. Wykaz pełnego składu zespołu znajduje się w nocie realizatorskiej załączonej w rozprawie.

Gdy po raz pierwszy obejrzałem „Trzy filizanki” przyznaję, że Autorka zaskoczyła mnie techniką realizacyjną filmu. Z wcześniejszych dokonań Kandydatki znałem obraz „Pies Schrodingera” oraz „Metro”, którego mogę

przyznać, jestem oddanym widzem. Film ten zawsze wzbudza u mnie szczerą i pozytywne emocje. Doceniam nie tylko poczucie humoru Natalii Krawczuk, ale przede wszystkim lekkość formy, której głównym elementem wizualnym jest syntetyczny rysunek. Dopiero zapoznając się z rozprawą, dowiedziałem się o przesłankach i inspiracjach, które zdecydowały o wyborze techniki wycinanki dla „Trzech filiżanek”.

Jak już wspominałem, Kandydatka postawiła sobie wysoką poprzeczkę ideową dzieła, a do jej rozwiązania w obrazie wybrała klasyczną wycinankę na wieloplane z wykorzystaniem zmian głębi ostrości. Uzyskane dzięki tej technice walory wizualne, połączone z multiplikacją animowanych elementów, odzwierciedlają w jednym kadrze różne przestrzenie czasowe. Ten zespół środków, tworzy instrument „nawigowania” obrazem w czasie i jest nieszablonowym rozwiązaniem Autorki. Należy jednak podkreślić rolę warstwy audytywnej, która inicjuje owo nawigowanie w czasie. To także dialog komentuje równoległe wydarzenia dziejące się w kadrze. Również z niego dowiadujemy się o epizodach z historii związku bohaterów. Jest ona wiarygodna oraz bardzo naturalna, co jest wartością fabuły. Ciekawa jest także struktura narracyjna filmu z trafioną metaforycznie „klamrą parkingową”. Dostrzegłem także w obrazie ujęcie (00:00:07:06 – 00:00:07:11) sugerujące wizualne pytanie, czy rzeczywiście doszło do ich spotkania, /.../ „czy odbyło się tylko w jej wyobraźni” (str. 46). To ważny dla fabuły zabieg, otwierający drugą płaszczyznę opowiadania. Jest ona dla mnie równie ciekawa, chociażby w kontekście celowego niepokazywania twarzy bohatera.

Analizując relację warstwy audytywnej i obrazu, mam jednak z tego tytułu mały niedosyt, ponieważ uważam, że główny pomysł Autorki jakimi są warstwy „plastyczne” czasu w jednym kadrze, posiada ogromny potencjał kreatywny. Werbalne „dopowiadanie”, „dookreślanie” czasu powoduje, że to obraz jest „komentarzem” słowa. Oczywiście taka koncepcja jest też spójna i nie odbiera pomysłowi wizualnemu oryginalności, choć moim zdaniem zasługuje on w pełni na główną, autonomiczną rolę. Słowo w animacji jest zawsze wyzwaniem co najmniej na poziomie zdystansowania go od rytmu abstrakcyjnego obrazu. Stwarza także problemy czysto produkcyjne, o których sama Autorka nadmieniała w pracy. W przypadku „Trzech filiżanek”, dotyczyło to tylko nagrania dialogów do zrealizowanego już obrazu, a co dopiero przeprowadzenia w procesie animacji wycinanką klasycznego lip-syncu! Dla mnie jednak słowo nie pomaga, przede wszystkim, w odrealnieniu się materii obrazu. W podsumowaniu rozprawy Kandydatka deklaruje rozwijanie swojego konceptu warstw wizualno-czasowych i życzę jej, aby mogła go kreatywnie „drażnić”. Pomysł ten w pełni zasługuje na kolejne zmaterializowanie w następnym projekcie filmowym.

Wycinanka to dla mnie jedna z najbardziej „umownych” w swej konwencji wizualnej technik animacji. Każdy widz, oglądający filmy animowane, zdaje sobie

sprawę z surogatu, który kształtowany w procesie animacji staje się nośnikiem komunikatu. Jednym z najważniejszych zadań tego procesu, jest odmaterializowanie tworzywa, aby stało się wiarygodnym aktorem. Dla płaskiej i sztywnej ze swej natury wycinanki to wyjątkowo skomplikowane i trudne warsztatowo zagadnienie. Kreowanie ruchu sprowadza się do kombinacji 5-6 klatkowej, a w przypadku „Trzech filiżanek”, jak zdradza Autorka, nawet 8 klatkowej. Drugim progiem jest pewna rama konwencji plastycznej opracowania faz ruchu, wynikających także z charakteru tej techniki. W wielu innych technikach, sama faktura kinetyczna materii może być spektakularną wartością wizualną. A przecież Autorka chce opisać także obrazem emocje swoich bohaterów, gdzie ekspresyjny ruch nie będzie odgrywał większej roli. Ograniczenia, jakie niesie za sobą ta technika, widać zwłaszcza w ujęciach z dłońmi bohaterów. Próba ich uścisku, to bardzo intymny i ważny gest w każdym związku, a dla opisanie puenty relacji bohaterów „Trzech filiżanek” bardzo istotny znaczeniowo. Naturalna sztywność fazy animacyjnej z papieru może w zbliżeniu pozbawić wyrażania ciepła i emocji. Obraz detalu i jego animacja w tej technice jest zawsze trudna. Natomiast już w planie większym, jak w przypadku ujęć dłoni z kierownicą czy wyłączeniem stacyjki, zrealizowanymi znakomicie, umowność wycinanki nie burzy magii animowanego kina. Technika animacji fazami wycinanki, wymusza także inne specyficzne cechy projektowania graficznego. Na przykład portret bohaterki podlega w trakcie gry obrotowi głowy. Zachowanie jednorodności jej fizys dla widoku en face i z profilu, to właśnie takie plastycznie skomplikowane zadanie.

Przeprowadzenie procesu animacji pod kamerą, w każdej z technik tradycyjnych, jest wyzwaniem wymagającym od twórców szczególnych predyspozycji psychologicznych i warsztatowych. Poza wyobraźnią czasową, ogromną sprawnością manualną i skupieniem, to także ogromny wysiłek fizyczny, zwłaszcza w technice wieloplanu. Dlatego gratuluję Natalii Krawczuk i Martynie Koleniec wykonania animacji na dobrym poziomie. Ogrom pracy widać zwłaszcza w planach ogólnych kawiarni, wypełnionej po brzegi tłumem gości. Obraz wymaga jednak kilku drobnych korekt technicznych (m.in. widoczne znaczniki faz ust czy plansza PISF).

Podsumowując uważam, że całość koncepcji narracyjnej i obrazu filmu jest przemyślana. Opracowanie faz animacyjnych jest spójne plastycznie ze scenografią. Ograniczona i wyważona paleta kolorystyczna, dopełnia walory wizualne kadrów „Trzech filiżanek”. Całość dzieła artystycznego pracy doktorskiej oceniam pozytywnie.

## **Konkluzja**

Pani mgr Natalia Krawczuk jest realizatorką filmów animowanych ambitnie poszukującą swojej drogi artystycznej. Jest do tego w pełni przygotowana, dzięki

zdobytemu wszechstronnemu wykształceniu i nabytemu doświadczeniu zawodowemu.

Stwierdzam także, że złożona przez Kandydatkę Praca doktorska składająca się z dzieła artystycznego, którym jest film animowany pt. „Trzy filiżanki” oraz rozprawy teoretycznej „Przeszłość i terażniejszość w jednym kadrze. Analiza procesu powstawania krótkometrażowego filmu animowanego „Trzy filiżanki”, jest oryginalnym rozwiązaniem przyjętego celu badawczego, czym spełnia art. 187 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r.

W związku z powyższym Pani mgr Natalia Krawczuk w pełni zasługuje na nadanie jej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

*Prof. dr hab. Adam*